



Stworzony przez Międzynarodową Komisję  
ds. Przyszłości Pożywienia i Rolnictwa

# **MANIFEST** **O PRZYSZŁOŚCI** **POŻYWIENIA**





**MANIFEST O PRZYSZŁOŚCI POŻYWIENIA**  
**Stworzony przez Międzynarodowa Komisję**  
**ds. Przyszłości Pożywienia i Rolnictwa**

**2009**

**TEN MANIFEST JEST REZULTATEM WSPÓLNEGO WYSIŁKU UCZESTNIKÓW SPOTKAŃ MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI DS. PRZYSZŁOŚCI POŻYWIENIA, KTÓRE MIAŁY MIEJSCE NA PRZEŁOMIE 2002 I 2003 ROKU W TOSKANII. PRACE KOMISJI BYŁY CZYNNIE WSPIERANE PRZEZ LOKALNY RZĄD TOSKANII. MANIFEST NINIEJSZY STANOWI SYNTEZĘ OPRACOWAŃ SETEK ORGANIZACJI I PRZEMYSŁEŃ TYSIĘCY LUDZI Z CAŁEGO ŚWIATA, KTÓRYCH CELEM JEST POWSTRZYMANIE NEGATYWNYCH TENDENCJI PROWADZĄCYCH DO UPRZEMYSŁOWIENIA I GLOBALIZACJI PRODUKCJI ŻYWNOŚCI. MANIFEST ZAWIE-RA NIE TYLKO KRYTYKĘ OBECNYCH TREN-**

**DÓW, ALE, CO WAŻNIEJSZE, PRZEDSTAWIA POMYSŁY I PROGRAMY, KTÓRYCH CELEM JEST ROLNICTWO ZRÓWNOWAŻONE, PRZYJAZNE DLA ŚRODOWISKA I LOKALNYCH SPOŁECZNOŚCI. CHODZI O TO, BY JAKOŚĆ WYTWARZANEJ ŻYWNOCICI I JEJ WARTOŚCI ZDROWOTNE STAŁY SIĘ WAŻNIEJSZE OD KORPORACYJNYCH ZYSKÓW. MAMY NADZIEJĘ, ŻE MANIFEST TEN WESPRZE DZIAŁANIA NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEGO ROLNICTWA I BIORÓŻNORODNOŚCI, A TO Z KOLEI PRZYCZYNI SIĘ DO ZMNIEJSZENIA GŁODU I NĘDZY NA CAŁYM ŚWIECIE. ZACHĘCAMY DO TŁUMACZENIA MANIFESTU I POPULARYZOWANIA JEGO PRZESŁANIA NA WSZELKIE MOŻLIWE SPOSOBY.**



# **MANIFEST O PRZYSZŁOŚCI POŻYWIENIA**

## **Spis treści**

<b>Wstęp</b>	2
<b>Część pierwsza</b> Porażka modelu rolnictwa uprzemysłowionego	7
<b>Część druga</b> Zasady tworzenia zrównoważonego rolnictwa, przyjaznego dla środowiska i wspierającego lokalne społeczności	11
<b>Część trzecia</b> Alternatywy wobec rolnictwa przemysłowego	19
<b>Część czwarta</b> Zasady handlu zgodne z celami Międzynarodowej Komisji ds. Przyszłości Pożywienia i Rolnictwa	27
<b>Konkluzja</b> Zmiany zasad handlu umożliwiające samowystarczalność i sprawiedliwość na świecie	33
<b>Appendix</b> Uczestnicy spotkań Komisji ds. Przyszłości Pożywienia i Rolnictwa	37





## Część pierwsza

### PORAŻKA MODELU ROLNICTWA UPZEMYSŁOWIONEGO

Coraz większe uprzemysłowienie rolnictwa oraz globalizacja dystrybucji żywności zagrażają przyszłości ludzkości i środowiska naturalnego. Lokalne formy rolnictwa przez tysiąclecia z powodzeniem karmiły większość świata, jednocześnie nie zagrażając przyrodzie. W wielu miejscach wciąż się utrzymują, lecz są bezwzględnie eliminowane przez monokulturowe systemy oparte na technologii, zorientowane na eksport i kontrolowane przez korporacje. Owe systemy, w których właściciele są anonimowi, mają negatywny wpływ na zdrowie publiczne i jakość żywności. Podkopują też tradycyjne gospodarstwa (rolnicze i rzemieślnicze), wypierają rdzenne kultury. Powodują zadłużenie milionów farmerów, odrywają ich od ziemi, która żywiła ich rodziny i całe społeczności.

Te przemiany są przyczyną głodu, rozpacz, często prowadzą do samobójstw rolników pozbawionych ziemi. Naruszają naturalne samoregulacyjne mechanizmy przyrody, powodują utratę kontaktu człowieka z naturą, niszczą historyczną i kulturową łączność rolników ze źródłem ich utrzymania. W efekcie znikają kulturowe i ekonomiczne podstawy życia społecznego. W takich okolicznościach trudno o pokój i poczucie bezpieczeństwa – w ich miejsce pojawia się zanik więzi społecznych i przemoc.

...

Globalne korporacje głoszą, że technologie rolne są cudownym lekarstwem na problem głodu i biedy, bo likwidują „nieefektywność produkcji na małą skalę”. Tymczasem ich skutki okazały się wręcz przeciwne. Począwszy od „zielonej rewolucji”, poprzez „rewolucję bio-techniczną”, aż po napromieniowywanie pożywienia – wszystkie technologiczne ingerencje w historycznie i naturalnie ustanowione sposoby lokalnej produkcji żywności osłabiły tylko trwałość istniejących ekosystemów. Spowodowały zanieczyszczenie powietrza, wody i ziemi, a także coraz większe skażenie genetyczne, pochodzące od modyfikowanych genetycznie organizmów. Owe technologie oraz wprowadzane przez korporacje uprawy monokulturowe znacznie potęgują globalne ocieplenie, gdyż wymagają dużych ilości paliw kopalnych, a to skutkuje nadmierną emisją szkodliwych gazów. Ten ostatni

czynnik – zmiana klimatu – grozi zniszczeniem całego naturalnego fundamentu rolnictwa, a w najbliższej przyszłości może przynieść wręcz katastrofalne skutki. Co więcej, przemysłowe rolnictwo nie zwiększyło wydajności produkcji, jeżeli wziąć pod uwagę jego koszty ekologiczne i społeczne oraz ogromne dotacje publiczne. Nie ograniczyło światowego głodu, lecz przyczyniło się do rozwoju małej liczby globalnych gigantów rolno-spożywczych. Kontrolują one światową produkcję żywności, ze szkodą dla lokalnych wytwórców, ze szkodą dla asortymentu i jakości produktów. Zarazem uniemożliwiają społecznościom lokalnym i całym narodom osiągnięcie samowystarczalności w zakresie wyżywienia.

...

Istniejące od pół wieku negatywne tendencje są obecnie wzmacniane przez prawa forsowane przez globalne biurokracje, takie jak Światowa Organizacja Handlu (WTO), Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Komisja Kodeksu Żywnościowego i inne. Polityka tych instytucji służy przede wszystkim interesom globalnych producentów, naruszając tym samym prawa rolników i konsumentów, ograniczając wymianę handlową między sąsiednimi krajami czy uniemożliwiając stosowanie zasad korzystnych dla konkretnych społeczności. Zasady zawarte w „Porozumieniu w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej” umożliwiły globalnym korporacjom przejęcie kontroli nad większością światowych dostaw nasion, produktów żywnościowych oraz obszarami ziemi uprawnej. Globalizacja praw patentowych, przyjaznych wielkim korporacjom, bezpośrednio zagraża prawu rolników do przechowywania i ochrony odmian hodowanych od tysiącleci. Inne prawa WTO ułatwiają eksport tanich, dotowanych produktów rolnych z krajów rozwiniętych, co rujnuje drobnych farmerów w krajach biednych, odbierając im podstawy ekonomicznego przetrwania. Wspieranie nastawionej na eksport produkcji monokulturowej doprowadziło do eksplozji handlu żywnością między odległymi krajami. Skutkiem tego jest, po pierwsze, zwiększone zużycie paliw kopalnych w transporcie, co jeszcze bardziej zagraża równowadze klimatu, a po drugie – szybki rozwój groźnej dla środowiska infrastruktury w wielu dziewiczych regionach świata.

...

Wypieranie lokalnych, drobnych wytwórców przez ogromnych, nastawionych na eksport jednobranżowych producentów spowodowało upadek wielu miejscowych kultur. Zniknęły stare, kultywowane przez wieki zwyczaje związane z hodowlą i uprawą ziemi, z wymianą towarów na targach i jarmarkach, a także tworzone za ich pośrednictwem więzi społeczne, tradycje współpracy i wymiany dóbr i usług. Pomimo wszystkich tych niepokojących faktów istnieje wiele optymistycznych oznak. Na całym świecie pojawiło się wiele inicjatyw, broniących małych gospodarstw i promujących rolnictwo ekologiczne. Coraz częściej mówi się o konieczności produkcji zdrowej i kulturowo zróżnicowanej żywności, o lokalnej dystrybucji, handlu i marketingu. Rolnictwo alternatywne to nie tylko postulat, ale fakt! Dlatego deklarujemy nasz silny sprzeciw wobec przemysłowej, globalnej produkcji żywności. Chcemy wspierać pozytywne przemiany, których celem jest zrównoważone, efektywne rolnictwo w małej skali, dostosowane do lokalnych warunków, rozwijające się w zgodzie z przedstawionymi niżej zasadami.



## **Część druga**

# **ZASADY TWORZENIA ZRÓWNOWAŻONEGO ROLNICTWA, PRZYJAZNEGO DLA ŚRODOWISKA I WSPIERAJĄCEGO LOKALNE SPOŁECZNOŚCI**

### **1 Nasz cel**

Rozwiązaniem wspomnianych wyżej problemów społecznych, ekonomicznych i ekologicznych jest rozwój zdecentralizowanego, demokratycznego, spółdzielczego rolnictwa bez wielkich koncernów. Jego modelem są znane od tysiącleci małe gospodarstwa, gospodarstwa ekologiczne lub gospodarstwa związane z rdzennymi kulturami. Stosuje się w nich zasady zrównoważonej gospodarki, której podstawą są takie elementy jak: różnorodność, współdziałanie i utylizacja odpadów. Władze państwowe i samorządowe na wszystkich szczeblach powinny zachęcać do takich rozwiązań i promować wszelkie działania na rzecz ekorozwoju rozwoju.

### **2 Żywność jako prawo człowieka**

Prawo do dostępu oraz wytwarzania pożywienia w ilości wystarczającej dla danej społeczności jest podstawowym prawem człowieka. Polityka rządów oraz przepisy prawne powinny sprzyjać jego realizacji, a władze – lokalne, regionalne, narodowe i międzynarodowe – mają obowiązek stać na straży jego gwarancji. Prawa tego nie wolno kwestionować w imię interesów międzynarodowego handlu czy z jakiegokolwiek innego powodu. Gdy zaspokojenie tego prawa nie jest możliwe – np. z powodu klęski żywiołowej – obowiązkiem innych państw i narodów jest udzielenie stosownej pomocy.

### **3 Rolnictwo zdecentralizowane jest produktywnie i wydajne**

Odrzucamy twierdzenie, że globalizacja przemysłowych technologii rolnych oraz wąska specjalizacja gospodarstw dają większą wydajność niż oparte na różnorodności rolnictwo lokalne czy tradycyjna gospodarka, głęboko zakorzeniona w lokalnej kulturze. Nieprawdą jest też, że przemysłowe rolnictwo rozwiązuje problem głodu na świecie. Liczne badania i obserwacje pokazują, że jest wręcz przeciwnie. Przemysłowe monouprawy mają wiele wad: m. in. pozbawiają rolników ziemi, niszczą środowisko naturalne i społeczności agrarne, są nieodporne na szkodniki. Jak pokazują dane liczbowe, małe, bioróżnorodne gospodarstwa rolne są przynajmniej tak samo wydajne jak wielkie farmy przemysłowe. Dlatego władze na

każdym szczeblu powinny wspierać małe gospodarstwa i propagować zasady agrokologii. Taka polityka zwiększa bezpieczeństwo żywnościowe i umożliwia rozwój gospodarki rolnej na różnych obszarach.

#### **4 Ziemia dla ludzi, nie dla korporacji**

Przejmowanie małych gospodarstw przez bogatych właścicieli ziemskich i globalne korporacje powiększa rzesze bezrolnych i jest główną przyczyną głodu i nędzy. Dlatego popieramy wszystkie sposoby, które pozwolą ludziom utrzymać ich ziemię albo umożliwić powrót na nią. Tam, gdzie odebrano rolnikom możliwość wytwarzania własnego pożywienia czy środki do samowystarczalnej egzystencji, należy przeprowadzić reformę rolną i dać lokalnym społecznościom prawo do przejęcia kontroli nad własnym życiem.

#### **5 Suwerenność żywnościowa**

Popieramy zasadę narodowej, regionalnej i lokalnej suwerenności żywnościowej. Wszystkie podmioty narodowe, regionalne i lokalne mają prawo i obowiązek podtrzymywania i wspierania produkcji zdrowej żywności metodami, które chronią ziemię, wodę i ekologiczną integralność, zapewniają producentom środki utrzymania i są dostępne dla każdego. Żadna międzynarodowa organizacja czy korporacja nie może tego kwestionować ani wymuszać na innych krajach importu żywności.

#### **6 Stosowanie zasady ostrożności w podejmowaniu decyzji mających wpływ na środowisko**

Wszystkie istoty ludzkie mają prawo do żywności bezpiecznej i wartościowej pod względem odżywczym. Ingerencje technologiczne powinny być zakazane, chyba że są zgodne z lokalnymi standardami bezpieczeństwa, wartości zdrowotnych i odżywczych oraz zasadami ekorozowaju. Zasada ostrożności w podejmowaniu decyzji mających wpływ na środowisko ma zastosowanie we wszystkich dziedzinach.

#### **7 Technologie zagrażające bezpieczeństwu żywności**

Niektóre technologie, np. inżynieria genetyczna, stosowanie pestycydów i nawozów sztucznych oraz napromieniowanie żywności są groźne zarówno dla samej żywności jak i dla środowiska. Powodują ogromne zagrożenia dla zdrowia publicznego, nieodwracalne zmiany w środowisku i/lub naruszają prawa rolników do ochrony upraw przed skażeniami. Ich stosowanie jest niezgodne z zasadami zrównoważonego rolnictwa. Żadna międzynarodowa instytucja nie ma prawa ustalania przepisów, które

wymagają od jakiegoś kraju importowania produktów rolnych wytworzonych przy użyciu tych metod albo uznanych przez ten kraj za szkodliwe dla zdrowia, środowiska, lokalnego rolnictwa czy lokalnych tradycji.

#### **8 Nakaz ochrony bioróżnorodności i zdrowia ekosystemu**

Zdrowa żywność i zdrowe systemy rolne wymagają ochrony środowiska naturalnego z całą jego różnorodnością biologiczną. Ta ochrona musi być priorytetem dla wszystkich rządów i narodów, nawet jeśli to wymaga zmian w rozplanowaniu gruntów i wielkości gospodarstw. Żadne względy komercyjne czy handlowe, żadne inne wartości nie mogą być ważniejsze od tej zasady. Ograniczanie odległości, jaką musi przebyć żywność od producenta do konsumenta, nacisk na produkcję i konsumpcję lokalną czy regionalną oraz zmniejszenie wpływów przemysłowych technologii – to wszystko należy do szerszej wizji ochrony zdrowego środowiska naturalnego i żywotności jego systemów.

#### **9 Prawo do tożsamości kulturowej i wierności korzeniom**

Tradycyjne rolnictwo i metody wytwarzania żywności stanowią integralną część rdzennej tożsamości kulturowej. A od różnorodności kulturowej zależy w dużej mierze różnorodność agrarno-biologiczna. Każda społeczność ma prawo do ochrony, wzbogacania i rozwoju swojej unikalnej tożsamości, zgodnej z historią i przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Żadna międzynarodowa ani państwowa organizacja nie ma prawa niszczyć ani zmieniać tych praktyk i wartości.

#### **10 Humanitarne traktowanie zwierząt**

Przemysłowa hodowla krów, świń, kurcząt i innych zwierząt przebiega w niehumanitarnych warunkach, ma tragiczny wpływ na środowisko i zdrowie publiczne. Produkcja eksportowa na wielką skalę potęguje te zjawiska. Dochodzi do tego użycie promieniowania i antybiotykowych technologii jako środków mających rozwiązać problem chorób hodowlanych. Wszelkie tego typu praktyki muszą być zakazane, zaś wszelkie globalne i lokalne prawa, które stymulują taki styl produkcji, powinny być aktywnie zwalczane.

#### **11 Prawo do kultuwowania i stosowania tradycyjnej wiedzy**

Rdzenne plemiona, wszystkie społeczności i narody mają niezbywalne prawo i obowiązek ochrony tradycyjnej wiedzy dotyczącej wytwarzania żywności. Mają też prawo do korzystania z dobrodziejstw tej wiedzy, bez żadnych zewnętrznych ingerencji. Taka wiedza jest kluczowa, jeśli chodzi o przetrwanie zrównoważonej gospodarki rolnej.

Wszystkie narody mają prawo do ustalania własnych celów badań naukowych i kierunków rozwoju, zgodnych z lokalnymi standardami. Żadne globalne prawa handlowe czy prawa własności intelektualnej nie mogą być używane do kontrolowania lub manipulowania lokalnymi społecznościami, w celu przymuszenia ich do podporządkowania się zasadom innym niż ich własne. Żadne prawa światowego handlu ani żadne korporacje nie mogą kwestionować praw rolników lub lokalnych społeczności do używania miejscowych nasion, do korzystania ze wspólnie zgromadzonej wiedzy. Nie wolno uprawiać „biopiractwa”, wykorzystywać lokalnej wiedzy i niszczyć genetycznej różnorodności dla celów komercyjnych. Prawo rolników do ochrony, uzdatniania, sprzedaży i wymiany nasion jest nienaruszalne.

### **12 Pierwotna więź rolników ze środowiskiem naturalnym**

Właściciele małych, tradycyjnych gospodarstw są głównym źródłem wiedzy i mądrości o związku człowieka z ziemią. Dostrzegamy, wspieramy i uznajemy tę ważną rolę. Codzienne doświadczenie drobnych rolników uczy zrozumienia skomplikowanej współzależności pomiędzy rodzajem upraw, ziemią i klimatem. Należy chronić, wspierać, a gdzie to konieczne – przywracać fundamentalną więź rolników z lokalnymi społecznościami. Historycznej roli drobnych wytwórców nie mogą zagrażać wielkie systemy korporacyjne zarządzane przez nieobecnych nadzorców, działające według wzorców, które ignorują warunki lokalne i próbują je zastąpić zasadami w rodzaju: „jeden rozmiar dla wszystkich”.

### **13 Prawo do informacji i wyboru**

Wszystkie jednostki, społeczności i narody mają prawo do wszelkich istotnych informacji o żywności, którą jedzą, o procesach stosowanych przy jej produkcji oraz o miejscu pochodzenia. Wynika to z prawa ludzi do podejmowania świadomych decyzji dotyczących zdrowia i bezpieczeństwa, zarówno ich samych, jak i środowiska. Prawo do informacji jest szczególnie ważne w przypadku żywności produkowanej z użyciem pestycydów i innych środków chemicznych, poddawanej napromieniowaniu czy innym zabiegom biotechnologicznym. Żadna instytucja rządowa czy organizacja międzynarodowa nie może ukrywać takich informacji lub odmawiać umieszczania ich na opakowaniach. Ich obowiązkiem jest ujawnianie wszelkich zagrożeń, w tym również informacji o niskiej wartości odżywczej. Pozbawianie prawa do informacji i wyboru powinno być traktowane jak przestępstwo i karane.



#### **14 Dobrowolny, sprawiedliwy, zrównoważony handel**

Wspieramy te formy wymiany handlowej, które są niewymuszone, sprawiedliwe, zrównoważone, wzajemnie korzystne dla wytwórców i konsumentów, w których społeczności dobrowolnie wymieniają się dobrami i usługami na ustalonych przez siebie zasadach. Żadna międzynarodowa organizacja nie ma prawa żądać, by poszczególne państwa czy społeczności otwierały swoje granice dla handlu lub inwestycji, narażając przy tym na szwank własne interesy. Każda wymiana handlowa winna być oceniana jedynie z perspektywy jej opłacalności dla każdej ze stron.

#### **15 Życie nie może być objęte patentami ani monopolem**

Oponujemy przeciwko komercyjnej ochronie patentowej lub/i przyznawaniu monopolu na jakiegokolwiek żywe organizmy. Międzynarodowe lub państwowe przepisy, które pozwalają na takie praktyki, są pogwałceniem przyrodzonej godności i „świętości” życia oraz zasad różnorodności biologicznej. Naruszają też dziedziczne prawa, przynależne rdzennej ludności i rolnikom całego świata. Dotyczy to wszelkich form życia roślinnego, zwierzęcego i ludzkiego.

#### **16 Przychylność Wto i innych organizacji dla globalnych korporacji**

Międzynarodowe ciała prawodawcze, takie jak Światowa Organizacja Handlu (Wto) czy Komisja Kodeksu Żywnościowego, sprzyjają wielkim, zorientowanym na eksport, monokulturowym producentom rolnym. Skutkiem takiego nastawienia jest postępujące zniszczenie środowiska, niekorzystne przemiany społeczne oraz niedemokratyczne skupienie władzy w rękach globalnych korporacji. Przepisy prawne wydane przez te ciała powinny być natychmiast unieważnione lub zmienione tak, by wspierały zrównoważone systemy produkcji, lokalną produkcję i lokalną kontrolę nad dystrybucją. Instytucje odmawiające wprowadzenia takich zmian prawnych powinny być ignorowane, gdyż działają niszcząco na systemy zrównoważone. Zadaniem organizacji międzynarodowych, np. Onz, jest stworzenie przepisów i mechanizmów, które będą skutecznie powstrzymywać ekspansję korporacyjnych molochów, zminimalizują ich dominację i jej szkodliwe skutki.

#### **17 Zasada subsydiarności\*: zwrot w kierunku lokalnym**

Należy przywrócić zniesione przez globalne biurokracje cła, kwoty importowe i inne instrumenty, zapewniające poszczególnym państwom samowystarczalność.

---

\* *Zasada subsydiarności* (pomocniczości) – zasada, według której każdy szczebel władzy powinien realizować tylko te zadania, które nie mogą być skutecznie zrealizowane przez szczebel niższy lub same jednostki.

Takie zmiany pomogą w odbudowaniu lokalnej produkcji żywności, odzyskaniu samowystarczalności i zapewnią trwałe bezpieczeństwo żywnościowe. Należy powoływać się na zasadę subsydiarności. Prawo i wszelka inna pomoc powinny służyć lokalnym farmerom, o ile korzystają oni z lokalnych zasobów i są w stanie zaspokoić potrzeby miejscowej konsumpcji. Handel powinien dotyczyć przede wszystkim tych towarów, które są niezbędne, a nie da się ich wyprodukować lokalnie, oraz produktów o wyjątkowych cechach. Nie oznacza to zakazu handlu na duże odległości, ale nie może on być racją bytu dla całego systemu. Celem nadrzędnym jest znacząca redukcja handlu na dużą odległość, a zwłaszcza zmniejszenie odległości pomiędzy producentami żywności a konsumentami, i tym samym likwidacja wielu szkód społecznych i ekologicznych.

### **18 Standardy bezpieczeństwa – minimum a nie górny pułap**

Wszystkie przepisy prawne dotyczące żywności, ustalane w międzypaństwowych rozmowach dwustronnych i wielostronnych, muszą zmienić dotychczasowe priorytety Światowej Organizacji Handlu, poprzez ustanowienie minimalnych progów dla norm bezpieczeństwa a nie górnych limitów. Żadnej organizacji międzynarodowej nie wolno wprowadzać przepisów, które nakładałyby na poszczególne państwa obowiązek obniżenia własnych norm w handlu czy w innej dziedzinie. Normy te mogą obejmować m.in. kontrolę eksportu i importu, umieszczanie stosownych oznakowań czy uzyskiwanie certyfikatów. Kraje lub społeczności, mające wyższe standardy niż ustalone przez międzynarodowe gremia, powinny cieszyć się w handlu przywilejami. Biedniejsze kraje, dla których takie standardy są obecnie zbyt drogie, powinny otrzymywać pomoc finansową, by mogły je podnieść na wyższy poziom.

### **19 Ochrona przed dumpingiem**

Regulacje importowe chroniące przed dumpingiem są podstawowym elementem sprawiedliwego handlu. Taka ochrona zapewnia lokalnym rolnikom uczciwe wynagrodzenie za ich pracę i wzmacnia bezpieczeństwo żywnościowe, przeciwstawiając się jednocześnie wcześniejszym przepisom WTO, które pozwalały dużym krajom na dumping i wręcz do niego zachęcały.

### **20 Zmiany równoległe**

Zdajemy sobie sprawę, że reformy, o których mowa powyżej, będą przebiegać szybciej, jeżeli staną się częścią większych zmian dotyczących światopoglądu i sposobów działania. Chodzi o to, by interesy korporacyjne ustąpiły przed

koniecznością wspierania zrównoważonych systemów społecznych i ekologicznych. Wymaga to równoległych zmian w różnych dziedzinach życia społecznego – od poziomu globalnego po regionalny, od korporacji do społeczności. Wraz z odnową produkcji rolnej na małą skalę należy reformować systemy energetyczne, transport i metody produkcji. To wszystko musi się odbywać zgodnie z zasadą subsydiarności, tak by przenosić władzę polityczną z poziomu globalnego na właściwy poziom lokalny i regionalny.

### **21 Zastosowanie powyższych zasad**

Zachęcamy wszystkie społeczności, władze powiatowe, miejskie, prowincjonalne, narodowe i międzynarodowe do przyjęcia zasad wyłożonych powyżej i do wspólnej pracy w celu ich urzeczywistnienia.

Następny rozdział daje przykłady pozytywnych działań zgodnych z tymi zasadami, jak również przedstawia konkretne propozycje przepisów dotyczących handlu, spójnych z nakreślonymi przez nas celami.



## **Część trzecia**

### **ALTERNATYWY WOBEC ROLNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**

Na całym świecie ludzie coraz bardziej uświadamiają sobie niszczycielskie skutki systemu, w którym rolnictwem i produkcją żywności zajmują się wielkie korporacje. Zmieniły one uprawę roli w przemysł, zaś pożywienie – w rzecz szkodliwą dla zdrowia. Pojawiło się wiele ruchów społecznych – mających swoje odpowiedniki w różnych krajach i współpracujących ponad granicami – których celem jest odtworzenie historycznych związków pomiędzy żywnością, rolnictwem i wartościami wspólnotowymi. Owe ruchy starają się przywrócić właściwe miejsce pożywieniu i jego produkcji, zarówno w kulturze jak i naturze, wbrew istnjącemu ostatnio niszczycielskiemu wyobcowaniu, całkowicie sprzecznemu z ludzkim doświadczeniem.

Z braku miejsca możemy tutaj tylko wspomnieć o przełomowych zmianach, do których owe ruchy doprowadziły w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Większości tych zmian nie dało się wcześniej przewidzieć, co powinno przekonać zwolenników poglądu, iż przemysłowe rolnictwo jest jedyną drogą rozwoju. Zmiany, i to bardzo szybkie, są możliwe. Poniżej przedstawiamy kilka dziedzin, w których już się zaczęły dokonywać.

#### **Demokratyzacja dostępu do ziemi**

Od dawna wiadomo, że dostęp do ziemi dla najuboższych warstw rolników jest kluczem do rozwiązania problemu głodu i biedy. Jednak przez długi czas przeważał pogląd, że reforma rolna jest niemożliwa ze względów politycznych. Tak działo się w Brazylii, gdzie mniej niż dwa procent właścicieli ziemskich skupiało w swoich rękach połowę ziemi uprawnej (większość gruntów zostawiając jako nieużytki) i gdzie nawet małe zebrania chłopskie były nielegalne, a wszelkie próby zmian spotykały się z przemocą. Jednak dzisiaj ten kraj może być przykładem demokratyzacji dostępu do ziemi. W czasie ostatnich 20 lat Ruch Bezrolnych Robotników, określany portugalskim skrótem Mst, osiedlił ćwierć miliona rodzin na sześciu milionach hektarów gruntów w każdym niemal stanie Brazylii. Powołując się na przepis w nowej konstytucji, zobowiązujący rząd do redystrybucji nieużytków, Mst zachęcał do obywatelskiego nieposłuszeństwa, czym wymusił na władzach realizację tego przepisu. Prawie trzy

tysiące nowych społeczności MST stworzyło tysiące nowych firm i szkół. Korzyści z reformy rolnej są wymierne. W skali rocznej dochody osadników MST są cztery razy wyższe niż płaca minimalna, podczas gdy bezrolni chłopcy otrzymują zaledwie 70 procent płacy minimalnej. Śmiertelność niemowląt wśród rodzin objętych reformą rolną spadła poniżej połowy średniej krajowej. Koszt stworzenia jednego miejsca pracy w sektorze komercyjnym jest od 2 do 200 razy wyższy niż koszt osiedlenia bezrobotnej rodziny na ziemi pochodzącej z reformy rolnej. A więc, jak widać, demokratyzacja dostępu do ziemi jest możliwa.

### **Demokratyzacja dostępu do kredytów**

Banki przez długi czas nie udzielały kredytów biedakom, uznając ich za klientów zbyt wysokiego ryzyka. Ale to się zmienia. 20 lat temu w Bangladeszu Bank Grameen stworzył system kredytów rolniczych opartych nie na poręczeniu majątkowym, lecz na zbiorowej odpowiedzialności małych grup. Program pożyczek mikrokredytowych Grameen został przyjęty w 59 krajach po tym, jak skorzystało z niego w Bangladeszu ponad 2,5 miliona biednych wieśniaków, głównie kobiet. Spłacalność kredytów okazała się wyższa niż w tradycyjnych bankach, co jest dowodem na to, że demokratyzacja dostępu do źródeł inwestycji jest możliwa.

### **Odbudowa więzi wieś-miasto, hodowca-konsument**

Na wszystkich kontynentach podejmowane są praktyczne kroki, wspierające lokalną produkcję przeznaczoną dla lokalnego konsumenta. „Buy local” (Kupuj miejscowe produkty) to hasło kampanii adresowanych do konsumentów w Europie, USA i innych krajach. Kolejną inicjatywą jest ruch „rolnictwa wspieranego przez lokalną społeczność” (CSA), w którym rolnicy i konsumenci wspólnie dzielą się ryzykiem i kosztami. Na początku roku konsumenci kupują „udziały”, które uprawniają potem do korzystania z owoców pracy rolników.

Ruch CSA pojawił się w połowie lat 60. w Niemczech, Szwajcarii i Japonii. 17 lat temu CSA nie istniał w USA; dziś działa tam ponad 3 tysiące grup, które służą dziesiątkom tysięcy rodzin. Przykład amerykański zainspirował ruch CSA w Anglii, co spotkało się z poparciem władz lokalnych. Podobne ruchy rozwinęły się jednocześnie w innych krajach.

Inną kwitnącą inicjatywą są miejskie i wiejskie targi rolne, których liczba wzrosła o 79 procent w ciągu 8 lat tylko w samych Stanach Zjednoczonych. Na targach klienci kupują towary bezpośrednio od wytwórców, co eliminuje kosztownych pośredników.

Coraz liczniejsze są też ogrody rodzinne i szkolne – od przydomowych ogródków w Kenii po szkolne ogródki w Kalifornii, w których dzieci uprawiają warzywa i owoce na własne potrzeby.

### **Dobra żywność staje się prawem konsumenta**

Chociaż 22 kraje umieściły prawo do pożywienia w swoich konstytucjach, Belo Horizonte, czwarte co do wielkości miasto Brazylii, podjęło konkretne działania. W 1993 jego władze ogłosiły, że żywność jest nie tylko towarem, ale stanowi element praw człowieka. Ta zmiana nie spowodowała masowego rozdawnictwa żywności, lecz przyniosła dziesiątki nowych inicjatyw, które przyczyniły się do likwidacji głodu. Miejscowi rolnicy mogą za niską opłatą dzierżawić należące do miasta działki ziemi, o ile utrzymują ceny swoich produktów na poziomie dostępnym dla ubogich konsumentów. Rząd federalny dotuje szkolne obiady dla dzieci, a władze miasta przeznaczają te pieniądze na zakup miejscowej żywności organicznej a nie na wysoko przetworzoną żywność produkowaną przez korporacje. Żeby zapewnić sprawiedliwe funkcjonowanie rynku, miasto współpracuje z grupą badaczy uniwersyteckich, którzy co tydzień ogłaszają najniższe ceny 45 podstawowych produktów żywnościowych. Stosowne informacje są wywieszane na przystankach autobusowych i podawane przez radio. To tylko kilka z wielu inicjatyw. Wszystkie pochłaniają zaledwie 1 procent budżetu miasta. Urzędnicy z innych miast brazylijskich przyjeżdżają do Belo po naukę.

### **Rozwój rolnictwa organicznego i ekologicznego**

Organiczne rolnictwo i wypas zwierząt szybko się rozprzestrzeniają. Obecnie zajmują 23 milionów hektarów ziemi posiadającej odpowiednie certyfikaty, głównie w Australii, Argentynie i we Włoszech. Obrońcy podupadającego przemysłowego, chemicznego rolnictwa twierdzą, że system organiczny się nie sprawdza. Ale przeczą temu miliony sprawnie funkcjonujących gospodarstw. Ostatnio w 52 krajach dokonano przeglądu ponad 200 farm działających zgodnie z zasadami zrównoważonego rolnictwa. Zajmują one obszar ponad 28 milionów hektarów, pracuje na nich blisko 9 milionów rolników. Badania, sponsorowane przez uniwersytety, dowiodły, że zrównoważone rolnictwo może „prowadzić ku wymiernemu wzrostowi” produkcji. Niektórzy hodowcy roślin okopowych osiągnęli 150-procentowe zyski, stosując metody organiczne i ekologiczne. Produkcja organiczna wymaga niższych kosztów

nakładu, dlatego rolnicy często osiągają wyższe zyski, nawet w rzadkich przypadkach słabszych plonów. (Ogólnie rzecz biorąc, rolnictwo organiczne osiąga lepsze wyniki, jeżeli są one liczone „z hektara”. Wyniki systemów przemysłowych są podawane w przeliczeniu „na jednego pracownika”, a to wprowadza w błąd, gdyż liczba pracowników jest zaniżana przez stosowanie mechanizacji i środków chemicznych. W efekcie dostajemy obraz wyższej wydajności tam, gdzie ona faktycznie nie istnieje. Błąd w ocenie wyników produkcji przemysłowej jest jeszcze większy, gdy pomija się w niej „zewnętrzne” [subsydiowane] koszty, takie jak np. zniszczenie środowiska naturalnego, ziemi, wody i szkody dla zdrowia publicznego).

Rządy państw w coraz większym stopniu wspierają rolników organicznych oraz tych, którzy przestawiają się na produkcję organiczną. Ma to służyć zaspokojeniu rosnącego popytu na tego typu produkty oraz ochronie środowiska, nie mówiąc o innych korzyściach. W roku 1987 Dania jako pierwszy kraj wprowadziła pomoc dla rolnictwa organicznego, wkrótce potem Niemcy zaczęły wspierać tworzenie podobnych przedsięwzięć. Do 1996 wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej, z wyjątkiem Luksemburga, wprowadziły politykę pomocy dla rolnictwa organicznego. Region Toskanii we Włoszech zdecydowanie sprzeciwił się wprowadzaniu nasion modyfikowanych genetycznie i objął przewodnictwo w akcji wspierania małych gospodarstw, rolnictwa ekologicznego i lokalnej konsumpcji. W Austrii i Szwajcarii 10 procent produktów pochodzi z rolnictwa organicznego, w Szwecji – 15 procent. W jednym z kantonów szwajcarskich udział produkcji organicznej wynosi aż 50 procent, zaś niemiecki minister rolnictwa jako cel postawił sobie osiągnięcie 20 procent do roku 2010.

### **Ochrona różnorodności biologicznej**

Konwencja o Różnorodności Biologicznej ma 187 uczestników i 168 sygnatariuszy. Powstały w ramach konwencji Protokół z Kartageny o bezpieczeństwie biologicznym został podpisany przez 103 kraje. Podczas gdy ponadnarodowe korporacje tworzyły monokulturowe uprawy obsiewane jedynie kilkoma rodzajami nasion (najpierw komercyjnych, teraz modyfikowanych genetycznie), ruchy obywatelskie na całym świecie, współdziałając z wrażliwymi na ten problem władzami, pokazywały sposoby zachowania różnorodności nasion. Akcje edukacyjne, prowadzone na przykład przez Greenpeace, sprawiły, że organizmy modyfikowane genetycznie (Gmo) stosuje się w 4 krajach, głównie w Ameryce Północnej. Ruch Slow Food, mający obecnie 80 tysięcy członków w 45 krajach, skutecznie chroni zagrożone gatunki nasion i przywraca



uznanie dla przysmaków lokalnych kuchni. Na przykład Włosi coraz chętniej kupują orkisz – najstarsze znane zboże, uprawiane we Włoszech od epoki brązu lecz wyparte przez bardziej komercyjne odmiany. Jednocześnie w krajach Globalnego Południa rozwijają się ruchy na rzecz ochrony bioróżnorodności, przeciwne wprowadzaniu nasion modyfikowanych genetycznie i obejmowaniu patentami organizmów roślinnych i zwierzęcych. 50 tysięcy rolników z Bangladeszu stworzyło ruch Nayakriszi. Jego celem jest odrodzenie i objęcie ochroną tradycyjnych odmian zbóż. Rolnicy chcą gromadzić i dzielić się ziarnami, które zostały troskliwie wyhodowane jako podstawa wyżywienia dla miejscowych gospodarstw. W Indiach Fundacja Badań Nauki, Technologii i Ekologii wdrożyła projekt Navdanya, który dopomógł 100 tysiącom rolników powrócić do tradycyjnych, organicznych metod uprawy ziemi. Wsie objęte programem nazywane są obecnie „strefami wolności”. Fundacja prowadzi skuteczną walkę przeciwko modyfikowanym genetycznie nasionom i próbom obejmowania patentami wiedzy miejscowych rolników. Dzięki jej wysiłkom władze indyjskie nie pozwoliły na sprzedaż bawełny typu Bt w Pendżabie i innych północnych stanach po tym, jak rolnicy na południu Indii ponieśli straty z powodu wykorzystania zmutowanych nasion.

### **Zapewnianie uczciwych cen dla producentów**

Kwitnący na całym świecie ruch sprawiedliwego handlu (fair trade) pokazuje, że dominującym systemem nie musi być „wolny handel” i że możliwe jest prowadzenie handlu opartego na sprawiedliwości.

Ruch na rzecz sprawiedliwego handlu powstał w Europie w latach 80. i przyjął się w 47 krajach. System ten obejmuje 12 produktów, przede wszystkim kawę, która daje utrzymanie 20 milionom gospodarstw domowych na całym świecie. Sprawiedliwy handel ustala cenę minimalną (obecnie 1,26\$), która nie zależy od wahań na rynku światowym. Etykieta „Fair Trade Certified” oznacza, że dana kawa spełnia określone kryteria, np. została wytworzona przez demokratycznie zorganizowanych drobnych producentów, mających pełną znajomość cen rynkowych. W ciągu czterech lat popyt na kawę z uczciwego handlu wzrósł w USA czterokrotnie i wynosi 4,5 miliona kilogramów. Światowy system sprawiedliwego handlu, mimo stosunkowo krótkiego istnienia, sprawił, iż w rękach rodzin rolniczych pozostało dodatkowe 18 milionów dolarów zysku. Nie można przecenić wagi tego systemu w światowej ekonomii, gdzie tylko w czasie jednej dekady udział wartości kawy pozostającej w państwach producenckich spadł z jednej trzeciej do jednej trzynastej.

Aby uzyskać uczciwsze zyski, rolnicy z powodzeniem wykorzystują także system spółdzielni producenckich. We Włoszech spółdzielnie mleczarskie oferują szeroki asortyment swoich produktów. W Indiach działa 75 tysięcy stowarzyszeń spółdzielczych, zrzeszających 10 milionów członków. Spośród pięciu największych przedsiębiorstw mleczarskich trzy pierwsze to spółdzielnie. Wśród nich jest Związek Spółdzielni Mleczarskich z okręgu Kaira, założony w 1946 roku w odpowiedzi na monopolistyczną kontrolę dystrybucji i niesprawiedliwy podział zysków. Amerykańska spółdzielnia Organic Valley, założona zaledwie 15 lat temu przez grupkę rolników, dzisiaj ma 519 członków i sprzedaż o wartości ponad 125 milionów dolarów. W ostatnim roku członkowie Organic Valley w Wisconsin uzyskali dla swego mleka cenę prawie dwukrotnie wyższą od zwykłej ceny rynkowej.

### **Korporacje mają być odpowiedzialne przed demokratycznie wybranymi organami**

Obywatele wielu krajów zauważyli już, że wielkie globalne korporacje, dysponujące środkami większymi niż wiele rządów, faktycznie funkcjonują jako niewybieralne instytucje publiczne. Tymczasem muszą być one poddane kontroli demokratycznej władzy. Na tej drodze podjęto już wiele znaczących kroków. Na przykład większość państw na świecie sprzeciwia się komercjalizacji genetycznie modyfikowanych nasion. Nawet w zdominowanych przez korporacje Stanach Zjednoczonych dziewięć stanów oraz dwa miasta w Pensylwanii zabrania nie-rodzinnym korporacjom posiadania gospodarstw rolnych i uprawy ziemi. Co więcej, w Usa powstaje ruch, który kwestionuje pojęcie „osoby korporacyjnej”, dające korporacjom prawa konstytucyjne przewyższające prawa obywateli i społeczności. Po ujawnieniu niszczących skutków przemysłowej hodowli świń dwa okręgi miejskie w Pensylwanii wydały rozporządzenia, odmawiające korporacjom konstytucyjnej ochrony osób. Niektóre okręgi szkolne w Usa sprzeciwiają się zalewowi produkowanej przez korporacje wysoko przetworzonej żywności, która jest jedną z przyczyn krajowej epidemii otyłości wśród dzieci i wynikającej z tego cukrzycy. Podobnie liczne społeczności lokalne w różnych częściach świata nie zgadzają się na utowarowienie wody.

### **Pojawianie się nowego typu rolnictwa – wyjście poza rynkowy fundamentalizm**

Wszystkie wyżej wymienione, tak różne a jednak połączone ze sobą zdarzenia i procesy, oznaczają konieczność wyjścia poza „rynkowy fundamentalizm”. Żadne aspekty życia nie mogą być dłużej podporządkowane interesom światowego rynku

ani służyć bogactwu ogólnoswiatowych korporacji. To, co się teraz dzieje, pokazuje bardziej demokratyczny, otwarty kierunek rozwoju. Nie chodzi o nowy dogmat ale o „żywą demokrację” – jak ją nazywa wiele osób. Przy jej budowie trzeba kierować się dobrem wszystkich istot. Żywa demokracja, dopasowana do konkretnych miejsc i kultur, wymaga wyraźnego zaangażowania ze strony obywateli, wspólnie poszukujących rozwiązań i uczących się na własnych błędach.



## **Część czwarta**

### **ZASADY HANDLU NAKIEROWANE NA OSIĄGNIĘCIE CELÓW MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI DS. PRZYSZŁOŚCI POŻYWIENIA**

Poniższy rozdział zawiera konkretne przepisy i sugestie zmian w przepisach Światowej Organizacji Handlu (WTO), tak by były one zgodne z celami Komisji. Obecne zasady WTO wymuszają nieustanne obniżanie taryf celnych i znoszenie innych barier, które dawniej chroniły systemy gospodarcze państw członkowskich. Większe otwarcie granic stworzyło nowe warunki społeczne i gospodarcze: mniej korzystne dla większości obywateli, za to przynoszące korzyści wielkim korporacjom. W celu realizacji postulatów Komisji proponujemy nowe zasady handlu, które powinny zastąpić stare zasady WTO.

#### **1. Cła i kontyngenty importowe wspierające subsydiarność**

Większość obecnych zasad międzynarodowego handlu faworyzuje produkcję eksportową, zdominowaną przez globalne korporacje. Nowe przepisy muszą pozwolić na stosowanie cła i kontyngentów importowych, jako środków regulujących import tych produktów żywnościowych, które mogą być wytwarzane na miejscu. Przepisy powinny wspierać lokalną produkcję, zapewniać samowystarczalność i realne bezpieczeństwo żywnościowe. To oznacza stosowanie zasady subsydiarności: prawo i wszelka inna pomoc powinny służyć lokalnym farmerom, o ile korzystają oni z lokalnych zasobów i są w stanie zaspokoić potrzeby miejscowej konsumpcji. W ten sposób skraca się również odległość między producentem a konsumentem. Nie jesteśmy za całkowitym zniesieniem handlu towarami żywnościowymi, lecz ograniczeniem go do produktów, których brak na rynku lokalnym. Handel eksportowy nie może być głównym motorem produkcji i dystrybucji.

#### **2. Zmiana obecnych przepisów dotyczących własności intelektualnej i patentów**

Światowa Organizacja Handlu (WTO) zamierza narzucić amerykański model ochrony praw własności intelektualnej reszcie krajów świata. Model ten sprzyja interesom

globalnych korporacji, które roszczą sobie prawa do patentów na rośliny lecznicze, nasiona używane w rolnictwie czy inne elementy biologicznej różnorodności, nawet jeśli były one od tysiącleci uprawiane przez miejscowych rolników. Większość tych społeczności uznaje takie rośliny i nasiona za wspólne dobro, które nie może być przedmiotem własności ani podlegać opłatom narzucanym przez zewnętrzne korporacje. Przepisy WTO dotyczące własności intelektualnej powinny zostać unieważnione i zastąpione takimi, które uwzględniają potrzeby lokalnych społeczności, chronią wiedzę rozwijaną przez stulecia, a także pomagają w rozwiązywaniu kryzysów zdrowotnych.

### **3. Nadanie lokalnego charakteru przepisom i normom spożywczym**

Wiele międzynarodowych regulacji, takich jak Układ WTO o Stosowaniu Środków Sanitarnych i Fitosanitarnych (SPS) oraz Kodeks Żywnościowy, pod pretekstem bezpieczeństwa żywnościowego wymusza przemysłowe przetwarzanie żywności, co szkodzi interesom lokalnych wytwórców, jednocześnie faworyzując globalne giganty spożywcze. Obecne przepisy wymagają np. napromieniowywania pewnych produktów czy pasteryzowania i pakowania lokalnych serów w folię termokurczliwą. Przepisy te zwiększają znacznie koszty ponoszone przez drobnych producentów oraz mają negatywny wpływ na smak i jakość żywności. Największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa żywności i zdrowia publicznego nie są drobni producenci, lecz wielkie przemysłowe farmy i wielcy dystrybutorzy. Ich działania zwiększyły częstość występowania salmonelli, pałeczek okrężnicy i innych bakterii oraz choroby wściekłych krów i pryszczycy.

Wprowadzanie ujednoczonych, dostosowanych do produkcji przemysłowej norm służy przede wszystkim interesom globalnych korporacji. My popieramy przepisy i normy dostosowane do lokalnych warunków i pozwalające poszczególnym krajom na ustalanie wysokich standardów dotyczących bezpieczeństwa żywności.

#### **4. Przywrócenie rolniczych zarządów ds. marketingu i podaży**

Zakazane przez WTO i NAFTA regulacje dotyczące cen i podaży umożliwiały rolnikom zbiorowe negocjowanie cen, co z kolei pozwalało na uzyskanie uczciwej zapłaty od nabywców krajowych i zagranicznych. Dwa lata po wejściu w życie przepisów NAFTA ceny krajowej kukurydzy spadły w Meksyku o 48 procent, gdyż rynek został zalany taną kukurydzą z USA. Rządowe agencje regulacji cen mogły zapewnić meksykańskim producentom kukurydzy stabilne ceny – a odbiorcom stabilną podaż – jednak po przystąpieniu Meksyku do NAFTA przestały funkcjonować. W efekcie tysiące rolników zostało zmuszonych do sprzedania swoich gruntów. Przepisy handlu muszą przywrócić działania takich agencji.

#### **5. Likwidacja bezpośrednich dotacji eksportowych i wypłat dla korporacji**

Chociaż WTO zlikwidowała programy bezpośrednich wypłat dla większości drobnych rolników, to pozwala na stosowanie subwencji eksportowych dla agrobiznesu. Np. amerykańska *Overseas Investment Corporation* (Korporacja Zagranicznych Inwestycji Prywatnych), założona przez amerykańskich podatników, dostarcza żywotnego wsparcia inwestującym zagranicą firmom. Nawet pożyczki Międzynarodowego Funduszu Walutowego dla krajów Trzeciego Świata zostały przeznaczone na subsydia eksportowe dla amerykańskiego agrobiznesu. Takie dotacje utrwalają dominację międzynarodowych korporacji nad drobnymi lokalnymi wytwórcami, zarówno na poziomie krajowym jak i międzynarodowym.

Należy znieść program subwencji eksportowych. Zamiast tego należy wspierać nisko oprocentowane pożyczki dla drobnych wytwórców, tworzenie lokalnych banków nasion i systemów zaopatrzenia w żywność w sytuacjach nadzwyczajnych.

## **6. Likwidacja szkodliwych skutków przepisów WTO dotyczących dostępu do rynku**

Eksport z Północy do biednych krajów Południa, poważnie wspierany dotacjami, przyczynił się do zniszczenia społeczności rolnych i odebrał im podstawy utrzymania. Nisko opłacani robotnicy, pracujący dla Nike i innych globalnych podwykonawców, pochodzą z rejonów rolnych, które dawniej były samowystarczalne. Model produkcji nastawionej na eksport przyczynia się do niszczenia fundamentów samowystarczalnego rolnictwa tradycyjnego.

Dominująca obecnie teoria, mówiąca że eksport z Południa na Północ może stanowić główną drogę rozwoju, nie bierze pod uwagę nieuchronnej szkodliwej konkurencji między biednymi krajami w walce o bogate rynki i poświęcenia interesów narodowych na rzecz tańszego eksportu. Niszczycielski wpływ na biedne kraje mają także wymagania mobilnych korporacji, kontrolujących światowy eksport żywności, dotyczące warunków pracy i warunków środowiska. Aby zapobiec temu trendowi, poszczególne państwa powinny wprowadzić nowe zasady handlu międzynarodowego, które pozwolą im na przywrócenie ograniczeń i kontroli nad własnym importem i eksportem.

## **7. Wspieranie redystrybucyjnej reformy rolnej**

Aby powyższe zmiany w zasadach handlu mogły naprawdę przynieść pożytek większości mieszkańców regionu, priorytetem musi być przekazanie ziemi w ręce bezrolnych i małorolnych rodzin, co z reguły leży w gestii poszczególnych państw. Okazało się, że jest to efektywny sposób poprawy dobrobytu na wsi, co w różnych okresach czasu miało miejsce w Japonii, Korei, na Tajwanie i w Chinach. Badania pokazują, iż drobni rolnicy są bardziej produktywni i bardziej wydajni, w większym stopniu mogą przyczynić się do szeroko pojmowanego rozwoju regionu niż rolnicy korporacyjni.



Mając gwarancję tytułu własności albo dzierżawy, drobni wytwórcy rolni znacznie lepiej wykorzystują zasoby naturalne, chronią długoterminową produktywność swych gruntów i zachowują funkcjonalną bioróżnorodność.

Prawdziwie redystrybucyjna reforma rolna powiodła się tam, gdzie była w pełni wspierana przez politykę rządu. Polityka ta obejmowała: wolne od zadłużenia rządowe nadania ziemi, pełne tytuły własności i prawa użytkowania ziemi dla kobiet, przydzielanie gruntów tylko dobrej jakości oraz łatwy dostęp do rynków lokalnych. Władza posiadaczy ziemskich musi zostać zniesiona, zaś reformy muszą dotyczyć większości biedoty wiejskiej, aby liczebność tej grupy przekładała się na siłę polityczną.

Realne wsparcie ze strony władz, rozsądne warunki kredytowania oraz dobra infrastruktura to warunki stosowania zdrowych technologii, przyjaznych środowisku naturalnemu.



## **Konkluzja**

### **ZMIANY ZASAD HANDLU SŁUŻĄCE BUDOWIE SPRAWIEDLIWEGO ŚWIATA – PODSUMOWANIE**

Ostateczne cele przedstawionych wyżej propozycji zmian to: krzewienie sprawiedliwego i zrównoważonego systemu ekonomicznego, w którym handel jest poddany demokratycznej kontroli; wspieranie tych systemów rolnictwa, produkcji żywności i związanych z tym usług, które są korzystne dla lokalnych społeczności; przywrócenie różnorodności gospodarek regionalnych i narodowych.

Należy wprowadzić bariery ochronne, aby poszczególne kraje mogły osiągnąć jak największą samowystarczalność żywnościową (tam gdzie jest to możliwe). Handel na dużą odległość powinien obejmować jedynie produkty niedostępne w danym kraju czy regionie.

Należy pozwolić na stosowanie restrykcji ilościowych (kwoty lub zakazy), które ograniczają lub ustanawiają kontrolę nad eksportem i importem. Wśród towarów importowanych preferencyjny dostęp powinny mieć te produkty żywnościowe, dobra i usługi, które pochodzą ze źródeł gwarantujących respektowanie praw człowieka, uczciwe traktowanie pracowników i ochronę środowiska na wszystkich etapach (produkcja, tworzenie i przechowywanie zapasów, handel).

Handel powinien podlegać takim mechanizmom kontrolnym, których celem jest zwiększenie lokalnego zatrudnienia za godziwą płacę, lepsza ochrona środowiska, zapewnienie odpowiedniej konkurencji i obrony konsumentów oraz ogólna poprawa jakości życia.

Wzywamy poszczególne państwa do przychylnego traktowania tych produktów żywnościowych, towarów i usług, które w najlepszy sposób służą powyższemu celom. Władze państwowe powinny zwracać uwagę, czy dopuszczona do importu żywność i inne produkty zostały wyprodukowane przy użyciu metod sprzyjających celom zrównoważonego rozwoju.

Kontrola handlu powinna być częścią szerokiego spektrum działań wspomagających zrównoważony rozwój. Należą do nich m.in. sankcje za łamanie praw człowieka, stawki celne za utrzymanie norm dotyczących środowiska, żywności, zdrowia i traktowania zwierząt, wprowadzenie przepisów korzystnych dla środowiska i ochrona praw pracowniczych.

Wszelkie międzynarodowe prawa i regulacje dotyczące pożywienia i jego bezpieczeństwa, a także standardów społecznych i środowiskowych, powinny być uznane za minimalny próg wymagań przy ustalaniu warunków handlu między zainteresowanymi stronami. Kraje, w których obowiązują wyższe standardy, powinny mieć w handlu przywileje. Kraje biedniejsze, dla których takie standardy są obecnie zbyt kosztowne, powinny otrzymywać wsparcie finansowe, by móc im dorównać. Osiągnięcie wyższych standardów w oznaczonym czasie powinno prowadzić do korzystniejszego traktowania danego kraju w transakcjach handlowych. Jako usprawiedliwioną podstawę dla ustalania zasad kontroli i regulacji w handlu można uznać „zasadę ostrożności”, nawet w obliczu ryzyka i niepewności co do natury i rozmiarów potencjalnych zagrożeń.

Globalne prawa patentowe nie mogą być nadrzędne wobec praw lokalnych społeczności do posiadania i kontroli genetycznych i biologicznych zasobów, które są dobrem wspólnym. Jeśli chodzi o żywność i inne produkty, tantiemy powinny być tak skalkulowane, aby pokrywały wydatki na rozwój oraz zapewniały rozsądny poziom zysków. Jednak takie prawa patentowe muszą mieć ograniczony zasięg czasowy i obejmować wszystkich, którzy swoją wiedzą przyczynili się do powstania opatentowanego wytworu.

Żaden międzynarodowy inwestor nie może uruchamiać międzynarodowych mechanizmów nacisku wobec ochronnych ustaleń dotyczących inwestycji, podejmowanych przez rządy krajowe lub lokalne. Krajowe ustalenia dotyczące inwestycji nie mogą być ograniczane przepisami handlu, o ile przyczyniają się do poprawy sytuacji społecznej i środowiskowej na poziomie krajowym i wspierają takie zmiany w kontaktach handlowych.

Podziękowania za tłumaczenie dla Macieja Magury Góralskiego i Elżbiety Smoleńskiej i za współpracę dla Agnieszki Kręglickiej i Piotra Petryki z Convivium Varsovia, Slow Food Polska

## Appendix

# **MIĘDZYNARODOWA KOMISJA DS. PRZYSZŁOŚCI POŻYWIENIA I ROLNICTWA**

## **Wspólna inicjatywa następujących osób**

Claudio Martini, *Prezydent Regionu Toskanii, Włochy*

Vandana Shiva, *Dyrektorka Research Foundation for Technology, Science and Ecology/Navdanya, Indie*

## **Redaktor Manifestu**

Jerry Mander, *Przewodniczący Board of the International Forum on Globalization (Rada Międzynarodowego Forum ds. Globalizacji)*

## **Skład Komisji**

Vandana Shiva, *Przewodnicząca*

Miguel Altieri, *Profesor Departament of Environmental Science Policy and Management, University of California, Berkeley*

Aleksander Baranoff, *Przewodniczący Narodowego Stowarzyszenia ds. Bezpieczeństwa Genetycznego, Moskwa*

Debi Barker, *Dyrektorka i przewodnicząca Agricultural Committee of the International Forum on Globalization (Komitet Rolnictwa przy Międzynarodowym Forum ds. Globalizacji)*

Wendell Berry, *Obrońca przyrody, rolnik, pisarz i poeta*

Marcello Buiatti, *Konsultant ds. GMO w Toskanii, profesor Uniwersytetu Florenckiego*

Peter Einarsson, *Szwedzkie Stowarzyszenie Rolników Ekologicznych, grupa IFOAM, EU*

Elena Gagliasso, *Koordynatorka naukowa przy Legambiente (włoska Liga Ochrony Przyrody), profesor Uniwersytetu Rzymskiego*

Bernward Geier, *Dyrektor International Federation of Organic Agriculture Movements (Międzynarodowa Federacja Ruchów na rzecz Organicznego Rolnictwa)*

Edward Goldsmith, *Pisarz, założyciel i wydawca The Ecologist*

Benny Haerlin, *Foundation of Future Farming, były międzynarodowy koordynator Greenpeace ds. kampanii GMO*

Colin Hines, *Autor Localisation: A Global Manifesto, członek International Forum on Globalization (Międzynarodowe Forum ds. Globalizacji)*

Vicki Hird, *Dyrektorka Sustain: The Alliance for better food and farming*

Andrew Kimbrell, *Przewodniczący International Center for Technology Assessment (Międzynarodowe Centrum ds. Oceny Technologii)*

Tim Lang, *Profesor polityki żywnościowej, Institute of Health Science, City University, Londyn*

Frances Moore Lappe, *Pisarka, Założycielka Small Planet Institute*

Alberto Pipo Lernoud, *Wiceprzewodniczący IFOAM*

Caroline Lucas, *Deputowana Parlamentu Europejskiego, Partia Zielonych, Anglia*

Jerry Mander, *Przewodniczący Board of the International Forum on Globalization (Rada Międzynarodowego Forum ds. Globalizacji)*

Samuel K. Muhonyu, *Koordynator Network for Ecofarming for Africa (Sieć Rolnictwa Ekologicznego dla Afryki)*

Helena Norberg-Hodge, *International Society for Ecology and Culture (Międzynarodowe Stowarzyszenie dla Ekologii i Kultury)*

Carlo Petrini, *Założyciel i przewodniczący Slow Food, Włochy*

Assétou Founé Samake, *Biolog, genetyk, profesor Wydziału Nauk Ścisłych, Uniwersytet Mali*

Sandra Sumane, *Socjolog, Uniwersytet Łotwy, Ryga*

Percy Schmeiser, *Rolnik i aktywista GMO, Kanada*

Alice Waters, *Założycielka restauracji Chez Panisse*

## **Współpraca**

Kristen Corselius, *Institute for Agriculture & Trade Policy*

Raj Pastel, *Food First*

## **Koordynator**

Caroline Lockhart, *ARSI, region Toskanii, Włochy*

## **Adres**

Office of the President of the Region of Tuscany - Via Cavour, 18 - 50129 Firenze

Sekretariat ARSI: tel. 055 27551 - fax 055 2755216/231







Edited by

